

Jak obronić się przed propagandą?

8 marca 2022



Poza pomocą humanitarną, to właśnie temat walki informacyjnej jest obszarem, w jaki Polska najszerzej zaangażowała się w wojnę rosyjsko-ukraińską. Rosyjskie strony informacyjne są blokowane, przy okazji są też usuwane portale informacyjne spoza mainstreamu, a każdy kto nie wyraża odpowiedniego poziomu entuzjazmu dla walki Ukrainy jest nazywany „rosyjskim trollem”. Uaktywniają się przy tym osoby, jak się wydawało, już dawno skompromitowane i znajdujące się na politycznym i publicystycznym aucie. Z drugiej strony informacje podawane przez stronę ukraińską, o masowym poddawaniu się żołnierzy rosyjskich, kradzieży czołgu przez Cyganów czy inne tego typu przekazy, są dosyć karkołomne. A to właśnie na przekazach płynących od władz w Kijowie budują przekaz główne media w naszym kraju i na Zachodzie. Pojawia się też postawa negująca wszystkie informacje, co może być równie szkodliwe. Dodatkowo, kroki polskich władz świadczą o tym, że w propagandę uwierzyli również polscy decydenci, gdyż podejmują takie inicjatywy, które potencjalnie mogą się zakończyć wpłątaniem Polski w działania wojenne. Pojawia się też tu pytanie o aktywność polskich służb specjalnych i prawdziwość informacji przez nich dostarczanych. Czy osoby zaangażowane w życie społeczno-polityczne mogą obronić się przed wojną informacyjną? I jak dotrzeć do prawdy, a przy tym nie dać się ponieść emocjom? O tym w kolejnym programie z cyklu „Dokąd zmierzamy?”. Gościem Kamila Klimczaka będzie Magdalena Ziętek-Wielomska.